

PRZEDPŁATA:  
 Czwietrocześnie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.  
 na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:  
 1 sgr. 3 fen. od wiersza na 4 szerokości przy-  
 mują się tylko w ekspedycji.

# GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukarni i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

## Posiedzenie reprezentantów miasta.

W środę, dnia 15. Listopada b. r., popołudniu o godzinie 1.

Przedmioty narady: 1) Sprawozdanie komisji względem rachunków z funduszu szkoły elementarnej za rok 1853; 2) sprawozdanie komisji względem obrachunku kasy szkoły realnej z IV. kwartału 1853; 3) sprawozdanie komisji dotyczące urządzenia izb w byłym klasztorze Teresek dawniej przez szkołę procederową używanych, na miejski lazaret; 4) sprawozdanie dotyczące projektu do statutu miejskiego gwołi stowarzyszenia czeladniczego i kass ku wzajemnemu wspieraniu się; 5) sprawozdanie dotyczące nabycia części gruntu pod liczbą 8. na Grobli położonego, dla zakładu oświetlenia gazowego; 6) zezwolenie na zaliczkę tal. 400 z funduszu kamelarnego na zakupienie dekoracji teatralnych; 7) dalszy wybór rozjemców II. rewiru; 8) wydzierżawienie polowania na miejskich łąkach na lewym brzegu Warty ku Dębnie; 9) koncessye procederowe; 10) interesa osobiste.

Tschuschke.

## Telegraficzna wiadomość Gaz. W. Ks. Pozn.

Petersburg, w niedzielę d. 12. Listopada. — Menszyków donosi pod dniem 6. Listopada: *Dziś dokonano dwie silne wycieczki z Sewastopola, przeciw prawemu i lewemu skrzydłu nieprzyjacielskiemu. W skutek ataku na prawo wzięto baterię, armaty zagwoźdżono; straty z obu stron znaczne poniesiono. Wycieczka na lewo zagwoździła 15 armat. Dywizya francuzka ścigając naszyeh, poszła do szturm, ale ją z wielką stratą odparto.*

## Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 10. Listopada. — Cesarz wyjechał do Fontainebleau i dziś jest z powrotem spodziewany. — Renta 3 procentowa 72 fr. 55 cent.

Paryż, w niedzielę d. 12. Listopada. — Monitor donosi z Bukarestu d. 8. Listopada. Fregata parowa „Krysztof Kolumb“ opuściwszy Krymu d. 4., przywozi następujące wiadomości do Warny: bateria wyłomowa francuzka w odległości 150 metrów od miejsca ataku, wybiła wyłom dostateczny do przypuszczenia szturm w dniu 4. Listopada. Bateria wyłomowa angielska w równiej odległości. Rzeczy dobrze idą.

3-procentowa renta wczora wieczorem 72 fr. 75.

Marsylia, d. 11. Listopada. — „Tabor“ przywozi wiadomości z Konstantynopola d. 30. Października. — Według nich chodziła pogłoska, że Rosyanie w nowej bitwie utracili 5000 ludzi. Dzienniki konstantynopolitańskie donoszą, że jenerałowie sprzymierzeni uderzyli z dostatecznymi siłami na zajęte stanowiska przez jenerala Liprandi. Obie wiadomości zdają się odnosić do jednego wypadku. Dwie nowe baterie uzbrojone w 32 funtowe działa miały zostać ukończone naprzeciw bastionowi masztowemu w d. 3. Listopada. Przekopy wkrótce się zbliżą do miasta na 60 metrów. Rosyjscy kanonierowie tak zostali przedziśiatkowani, że do posługi dział używają Rosyanie więźniów galerowych. Południowa część miasta Sewastopola zburzona, sprzymierzeni spodziewają się zdobyć fortecę w dniu 10. Listopada.

— Morgenpost zamieszcza następującą depezę prywatną: Czerniowce, d. 9. Listopada. — Odbieramy w tej chwili wiadomość, że na Sewastopol odbyła się w d. 5. Listopada napaść najsilniejszego rodzaju.

W mieście powstał pożar, którego zadoła przytłumić nie zdołała.

Książę Menszyków prosił o zawieszenie broni na 12 godzin, celem pochowania swoich poległych.

Lord Raglan nie pozwolił na nie czyniąc uwagi, że sam się zajmie pochowaniem ciał poległych.

Sprzymierzeni są górą.

Berlin, 11. Listopada. — Naj. Pan raczył dozwolić przywdziać udzielenie przez Naj. cesarza rosyjskiego naczelnemu prezesowi prowincyi poznańskiej Puttkammer order św. Stanisława I. klasy i radcy rejencyjnemu i prezydialnemu Nordenflycht w Poznaniu order św. Anny drugiej klasy.

Berlin, 10. Listopada. — Na linii telegrafu z Królewca do Petersburga zaprowadzono po raz pierwszy na wielki rozmiar wynalazek panów Siemens

i Halske, za który na wystawie monachijskiej otrzymali medal. Gdy według metody Morsego można na minutę 120 do 130 wyrazów przysyłać telegrafem, to za pomocą wynalazku panów Siemens i Halske z Berlina, 600 wyrazów się posyła, bez wymagania nadzwyczajnej zręczności telegrafistów, jaką odznaczać się powinni przy używaniu aparatu amerykańskiego.

## Południowy teatr wojny.

Monitor ogłasza następujące sprawozdanie, które minister wojny otrzymał od jenerala Canroberta:

Pod Sewastopolem, dnia 22. Października 1854.

Panie marszałku! Nasze roboty oblężnicze w ten sposób postępują, jakem to opisał w mojej depezy z dnia 18. b. m. Niemiałem czasu do napisania panu obszernego sprawozdania, ale mam zaszczyt przesłać ci dziennik oblężenia, który cię objaśni o szczegółach naszych działań. Trudności na które natrafiliśmy, są dwójakiego rodzaju. W części pochodzą z natury ziemi, której w ogóle bardzo cienka warstwa zmniejsza się w miarę zbliżania się do fortecy, w części z liczby i kalibru dział, które nieprzyjaciel wystawia z frontu obszernego w prostęj niemal naprzeciw nam rozciągającej się linii. Pod tym względem są źródła, pochodzące z ugorujących okrętów tak w ludziach jakoteż przyborach, niemal niewyczerpane, gdy tymczasem nasze są ograniczone, chociaż zostały wzniesione posiłkami z floty. Działa na które prawie wyłącznie odpowiadamy, są 65 funtowe armaty, 80 funtowe haubice i moździerz dwunastocalowe. Te okoliczności czynią oblężenie Sewastopola jednym z najcięższych działań, jakie kiedykolwiek zachodziły i wysilenia, do jakich jesteśmy zmuszeni, tłumaczą powolność działania. W nocy z 20. na 21. starał się nieprzyjaciel część naszych dział zagwoździć, ale mu się nie udało. Kilku żołnierzy wraz z oficerem, którym się udało niepostrzeżenie dostać się do baterii, zostali zabici. Straty nasze poniesione przez ogień nieprzyjacielski, nie są znaczne w porównaniu z trudnościami, z jakimi mamy do walcenia i o których wspominałem. Rannych moich przewożę za pomocą floty do Konstantynopola, gdzie nasze lazarety znacznie się powiększyły, tak że o nie można być spokojnym. Stan zdrowia armii jest zadowalający; choroby powstają tylko w skutek ogromnych wysiłków naszych dzielnych żołnierzy. Równie pod tym względem cierpią kanonierzy, których przeniesiono na ląd. Okazują odwagę i poświęcenie, które cała armia uwzględnia. Przyjmij i t. d. Canrobert.

Monitor zamieszcza dziennik oblężenia od 1. do 22. Października. Wyjmujemy z niego następujące najważniejsze szczegóły:

17. Października (w ośm dni po otwarciu przekopów). — O godzinie 6½ zrana na znak umówiony rozpoczął się ogień z wszystkich francuskich i angielskich baterii. Francuzi mają 53 dział, Anglicy 73. Sprzymierzeni posiadają więc w ogóle 126. Forteca natychmiast z wszystkich baterii odpowiedziała, które obie linie zaczęły ostrzeliwać. Obliczono ich dział 250. Floty nie mogły wystąpić na morzu; przez trzy godziny trwał ogień z obu stron z równą żywością, bez widocznego skutku. O godz. 9½ wpadła bomba w skład prochu baterii nr. 4. i wysadziła go w powietrze. W baterii zaszło z tego powodu zamieszanie i poległo lub rannych zostało 50 ludzi. Mimo to inne baterie utrzymywały ogień, w 2 godzinę później wyleciał w powietrze wóz amunicyjny baterii marynarckiej nr. 1. Naczelny wódz pozostawia ocenieniu jenerala artylerji, czyli ognia ma ustać. Ponieważ o godz. 10½ przed południem nasze baterie na trzech się ograniczyły, przeto na nie się zwrócił ogień nieprzyjacielski. Nie można było więc ze skutkiem odpowiadać na ogień z fortecy, przeto wydał rozkaz komendant artylerji do wstrzymania ognia. Natychmiast ustał ogień z nieprzyjacielskich baterii. Anglicy wciąż strzelają bez widocznej straty lub korzyści. Nieprzyjacielskie strzały nie wiele szkodzą bateriom angielskim, chociaż bywają dobrze wymierzone. O godz. 3. popołudniu wyleciał w powietrze wielki skład prochu rosyjski, położony w baterii rosyjskiej naprzeciw Anglików, tak że tylko działa w skutek tego wybuchu były w stanie odpowiadać. O godzinie 4. wylatuje w powietrze wóz z amunicyją poza baterię na prawem skrzydle angielskiem; jest to czwarty wybuch tego dnia. Flota stanęła o godz. 1. popołudniu niedaleko warowni genueskiej w szyku bojowym i wymierzyła ogień swój na warownię kwarantanny i miasto, z którego baterie zwawo odpowiadają. Masa kul wyrzucanych z okrętów musiała wielkie poczynić spustoszenia, ale całe pole boju tak jest okryte gęstym dymem, że trudno powiedzieć o wypadku. Z nastaniem nocy ustaje strzelanie, głęboka cisza zalega. Okręty odpływają na dawniejsze przystanie. Straty które nasze baterie poniosły, są następujące: 12 armat zostało uszkodzonych w lawetach i dwa działa na chwilę niezdatne do służby.





tego 1855 przed południem o godzinie 10. w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedane.

Niewiadomy z pobytu wierzyciel, kupiec Ra fał Kohn zapożywa się niniejszemu publicznie.

**SPRZEDAŻ KONIECZNA.**

W powiecie tutejszym położona majątność szlachecka Sepienka II. części, składająca się z trzech części wsi Sapienka i połowy wsi Łagiewnik, oszacowana od Królewskiej Generalnej Kommissyi, wedle tary mogącej być przejrzaną wraz z wykazem hipotecznym w Registraturze naszej na 40,518 Tal. 5 Sgr. 7 Fen., celem podziału w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedana być ma 23. Maja 1855. r.

Niewiadomi pretendenci realni pod uniknieniem prekluzyi się zapożywiają.

Następujący niewiadomi z pobytu współwłaściciele i kredytorowie.

- 1) Julianna Elżbieta owdowiała Derfer.
- 2) Ur. Paweł Łukasz Antoni Plonczyński.
- 3) Teofila Rozalia zamężna Maciejewska.
- 4) Ur. Franciszek Plonczyński.
- 5) Ur. Ignacy Plonczyński.
- 6) Ur. Teofil Kąsinowski.
- 7) Ur. Gąsiorowski pierwszy mąż Józefy Maryanny Kąsinowskiej.
- 8) Sukcessorowie nauczyciela Weymann.
- 9) Mozes Meyer Bredig.
- 10) Anna z Plonczyńskich owdowiała Skorzevska.
- 11) Tekla z Plonczyńskich zamężna Kczewska i mąż jej.
- 12) Ludwika Plonczyńska.
- 13) Wdowa Ur. Antoniego Plonczyńskiego Weronika z Skrzetuskich.
- 14) Wdowa po Ur. Franciszku Plonczyńskim Franciszka z Kowalskich.
- 15) Radzca Kryminalny Neumann.
- 16) Zegarmistrz Abraham Hirsz Silberstein.
- 17) Emilia Chłapowska z Rożnowskich i mąż jej.
- 18) Nauczyciel prywatny Teodor Suppinger.
- 19) Sukcessorowie po rzeczniku Krauthofer.
- 20) Dzierrawca Franciszek Mirkowski.
- 21) Sukcessorowie Magdaleny owdowiałej Plonczyńskiej z Biegańskich,

zapożywiają się niniejszemu publicznie na termin, oraz też i sukcessorowie ich niewiadomi i następcy z prawa.

Kościąn, dnia 30. Września 1854.  
Król. Sąd powiatowy. Wydział I.

**SPRZEDAŻ KONIECZNA.**

Dobra szlacheckie Skoki w Wągrowieckim powiecie położone, przez Landszafę oszacowane na 98,839 Tal. 5 Sgr. 1 Fen. wedle tary mogącej być przejrzaną wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, mają być dnia 21. Maja 1855. przed południem o godzinie 10. w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedane. Niewiadomi z pobytu i imienia wierzyciele:

- 1) Ur. Agnieszka Gorzeńska.
- 2) Sukcessorowie Ur. Klaudyusza Szczanieckiego i tegoż małżonki Wincentyny z domu Swinarskiej.
- 3) Sukcessorowie nauczyciela Itziga Plonsk we Lwówku.
- 4) Sukcessorowie posiadziela dóbr Ur. Józefa Lubieńskiego w Budziszewie.
- 5) Sukcessorowie posiadziela dóbr Ur. Aleksandra Brzeżańskiego w Czachurkach pod Pobiedziskami.
- 6) Sukcessorowie kupca Ur. Napoleona Koszkwoskiego w Poznaniu.
- 7) Sukcessorowie kupca Józefa Renard w Poznaniu.
- 8) Sukcessorowie kupca Loebel Kempner w Kempnie

zapożywiają się niniejszemu publicznie.  
Wągrowiec, dnia 22. Października 1854.  
Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.

**SPRZEDAŻ KONIECZNA.**

Komissya Królewska Sądu powiatowego w Skwierzynie n. W.

Posiadłość wolna, położona w Wielkiem Xięstwie Poznańskim, powiatu Międzychodzkiego a we wsi w Starym Dworze pod liczbą 19., składająca się z jednej huby gruntów, chlewińskiej miary, z budynkami dla gościnnia pomieszkania i gospodarstwa, należąca do ekonomy Fryderyka Freudenberga, oszacowana na 8093 Tal. wedle tary, mogącej być przejrzaną wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, ma być

dnia 15. Lutego 1855. przed południem o godzinie 11tej

w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedana. Skwierzyna n. W., dnia 29. Lipca 1854.

**Aukcyja koni.**

We wtorek dnia 14. Listopada r. b. przed południem o godzinie 11. sprzedawac będę przy placu Wilhelmowskim przed teatrem

**dwie eleganckie konie wierzchowe i powozowe**

ogier siwy, czysta krew angielska, 5' 3" wysoki ogier kary (z Trakehnen) 5' 5" wysoki, przez publiczną licytacyę najwięcej dającym za gotowiznę.

Lipschitz, Król. Komisarz aukcyjny.

**Otworzenie handlu.**

Z dniem dzisiejszym otwiera podpisana fabryka porcelany tu w miejscu przy placu **Wilhelmowskim w Hotelu du Nord pod Nr. 3.** skład swoich wyrobów porcelany białej i różnokolorowej, tudzież innych przedmiotów i ma zaszczyt polecić je **po stałych cenach fabrycznych** względności tak miejscowej jakoteż zamiejscowej publiczności.

Biorący na sprzedaż porcelanę, otrzymają i tu rabat fabryczny. Cenniki rozdzielają się bezpłatnie, a zamówienia ściśle na prowincyą będą odstawione. Poznań, dnia 12. Listopada 1854.

**F. Adolfa Schumanna**

fabryka porcelany w Berlinie.

**GODNE UWAGI.**

Z odwołaniem się na doniesienie nasze w Nr. 266. tej gazety, mamy zaszczyt najuprzejmiej donieść, iż handel nasz znów w Buscha Hotelu, pokój Nr. 2. na dole, otworzony został, i polecamy nasz wielki skład okularów i optycznych instrumentów wszystkim słabowidzącym i miłośnikom sztuk.

W każdym przypadku bywa oko przez nas rewidowane i doświadczane, aby uchybienie nie miało miejsca, i każdy według potrzeby stosowne okulary odebrać mógł. Przytęm zapewniamy, iż najszczerzszym naszym zadaniem jest dokładne wypośredkowanie słabości na oczy cierpiących, aby im podług życzenia dogodzić.

W końcu zwracamy uprzejmie uwagę na liczny nasz skład teleskopów, mikroskopów, perspektyw, lup, pojedynczych i dubeltowych lornetek teatralnych dla mężczyzn i dam w najnowszych i najpiękniejszych kształtach, jako też alkoholometrów, termometrów, wag do złota, narzędzi do rysunków i t. d.

**Bracia Strauss, Optycy nadworni,**

w Berlinie w Wroclawiu w Poznaniu  
Königsstrasse Nr. 61. Schweidnitzerstrasse Nr. 46. plac Wilhelmowski w Buscha Hotelu.

**J. L. Pulvermachera**

**elektro-medyczne tańcuszki,** których pojedyncze ogniwa z dwóch osobnionych spiralnych zakrętów elektro-motorycznie działających metalów się składają, przedstawiają kolumnę Voltajską w formie łatwej do noszenia, ich bowiem sztuczna konstrukcyja dozwala, dowolnie mocniejsze lub słabsze elektryczne strumienia wydawać i przy takich chorobach zastósowywać, przy których, jak przy podagrycznych i reumatycznych paraliżach, elektryczność z doświadczenia z wielkim skutkiem użytą została.

Tym własnościom ma do zawdzięczenia łańcuszek Pulvermachera, iż w krótkim czasie doznał wielkiego wzięcia i pochwał najslawniejszych lekarzy, co dostatecznie dowodzą po składach w zapasie będące druki, zaświadczenia, jako też udzielone wynalazcy patenta.

Główny skład ma **A. Klug** przy ulicy Wrocławskiej Nr. 3.

**Magazyn mój sukna i garderoby męskiej** przeniósłem pod **Nr. 10.** Wilhelmowskiej ulicy **parterre,** pierwszy kram od narożnika ulicy Nowej.

**Jakób Kantorowicz.**

**Molaki,** celem ich przedkiego pozbycia, poleca po 3½ Tal., a **dyflowe surduty** od 6 Tal. Handel sukna i garderoby dla mężczyzn **Jakóba Kantorowicza,** pod Nr. 10. Wilhelmowskiej ulicy na dole pierwszy kram od narożnika ulicy Nowej.

**Niezagasziste zapaliki** do Cygar znów odebrał **A. Remus.**

**Przez tutejszą Król. Dyrekcya Nadpoczty i Król. Artyleryą używane smarowidło do wozów,** przydatne szczególnie do wozów z osiami żelaznymi, utrzymuje bowiem osi zawsze w chłodzie i czystości, sprzedaje w nietkniętych baryłkach, ważących ½ do 2 centnarów, jako też na wagę **po znacznie zmniejszonych cenach**

**Skład gazu i rafineryja oleju** w Poznaniu przy ulicy Zamkowej i narożniku Rynku Nr. 84. **Adolf Asch.**

W borach **Rogalińskich** stoi 800 sążni drzewa opałowego sosnowego walkowego suchego i 1200 sążni drzewa pińkowego na sprzedaż.

Wojtostwo w **Gasawie** zawierające 151 morgi ziemi i łąk 2. i 3. klasy wraz z budynkami dostatecznymi i trzema kamienicami w mieście, jest z wolnej ręki do sprzedania każdego czasu. O warunkach bliższych można się dowiedzieć u księdza **Kegla** proboszcza w **Gasawie.**

**Kurs giełdy berlińskiej.**

Dnia 11. Listopada 1854.	Na pr. kurant		
	Sto-pa pCt.	papie-rami.	gotowizna
Pożyczka rządowa dobrowolna . . . . .	4½	—	99½
dito z roku 1850 . . . . .	4½	—	97
dito z roku 1852 . . . . .	4½	—	97
Oblięi dęgu skarbowego . . . . .	3½	—	83½
dito premiów handlu morskiego . . . . .	—	176½	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej . . . . .	3½	—	81½
dito miasta Berlina . . . . .	4½	—	97½
Gisty zastawne Marchii Elekt. i Nowej . . . . .	3½	—	95½
dito Prus Wschodnich . . . . .	3½	—	91½
dito Pomorskie . . . . .	3½	—	96
dito W. X. Poznańskiego . . . . .	4	—	100½
dito W. X. Pozn., nowe . . . . .	3½	—	—
dito Szląskie . . . . .	3½	—	93½
dito Prus Zachodnich . . . . .	3½	—	89
Bilety rentowe Poznańskie . . . . .	4	—	93
Louisdory . . . . .	—	—	108
Akcje kolei żelaznej Starog. Poznańsk. . . . .	3½	—	83½

**CENY TARGOWE**

w mieście Poznaniu.	Dnia 13. Listopada 1854 r.			
	od tal.	do 1 sgr.	do 1 fn.	do 1 gr.
Pszonicy, szefel . . . . .	2	20	—	3 21 6
Żyta, szefel . . . . .	2	6	8	2 17 6
Jęczmienia, szefel . . . . .	1	20	—	2 2 6
Owsa, szefel . . . . .	1	1	—	1 5
Tatarki, szefel . . . . .	1	22	6	2
Rzepak zimowy . . . . .	—	—	—	—
Rzepak zimowy . . . . .	—	—	—	—
Grochu, szefel . . . . .	2	10	—	2 20
Ziemniaków, szefel . . . . .	—	24	—	— 27
Siana, centnar . . . . .	—	25	—	— 1
Słomy, kopa . . . . .	5	15	—	— 6
Masła, garniec . . . . .	2	5	—	— 20
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 ½ Tal. . . . .	29	15	—	— 30 10